

Wier al Moraes Franciszek składa oświadczenie
warunków życiowych w Rosji. 4268

Przebieg przymusowego wykroczenia.

Dnia 20 VI 1941 roku pozyjechali NKWD
o godz 12 w nocy. Kierli do mieszkania
z karabinami i kryceli resz dogwó.

Potem mnie i 3ch braci posadzili zastę
i nad nami stali z karabinami a nad nimi
karci się jakawie. Powiedzieli że tylko
na osobę mojego wieżę 50 kl i za pust
godziny odjazd. Zadnego wyjątku nie było
nie mi powiedzieli żaco. Potem jedziec
li samochodem załadowali nas na auto i
kierli na stację. Staliśmy tam dwa
dni a potem ruszyliśmy w nie znany
kierunek. Jechaliśmy 14 dni resz zsun-
knięte w wagonach. i tylko przez te werso-
tne eksterwacje dni dali nam 3 razy jedz
Dobrze się wiele najwiecej szwanki

z domu to mieli jedzenie swego.
 Hawerli na miejsce wsadili nas do
 baraków w których tylko był dach.
 Po czterech dniach przyjazdu muwili
 się narobotę. Robotę dali w jednym
 miejscu i już nigdzie więcej nie miały
 prawa przejść. Garnek był bardzo mały
 chleba dawali tylko po sześć gram
 dla robotnika. Narynka też nie mogła
 kupić tylko musiał zyskać tych 600 g
 chleba. Woda też się musiała kupować
 a drewna dla nas wojsku nie było
 musiałmy palic śmieciem. Narobotę
 musiał chodzić co dniennie i w
 niedziele tylko wtedy nie przeszedł jakaś
 masy zwolnienie od lekarza. Za jeden
 dzień że nie poszedł na robotę dostał
 trzy miesiące obiegania i zarobek
 50 procent a dniennie zarabiał 5 rubli

Maria Franciszek